

KRZYSZTOF MOTYKA  
Lublin

MIEJSCE TEORII LEONA PETRAŻYCKIEGO  
W POLSKIEJ REFLEKSJI TEORETYCZNOPRAWNEJ  
PIERWSZYCH LAT PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ  
(1945-1948)

Zamieszczając niniejszy tekst w Księdze Pamiątkowej ku czci śp. Profesor Hanny Waśkiewicz, pragnę poprzedzić go kilkoma uwagami na temat Jej związków z koncepcjami naukowymi Leona Petrażyckiego. Z jednej strony stosunek Pani Profesor do tych koncepcji był dość obojętny; bezpośrednio nie poświęciła im żadnej pracy ani też nie odwoływała się do nich w swych publikacjach, choć dużą rangę nadawała im w swych, zwłaszcza dawniejszych, wykładach. Z drugiej strony związana była z tymi koncepcjami przez osoby. Najpierw przez Eugeniusza Jarrę swego warszawskiego profesora, którego twórczość w ogromnej mierze była zależna od teorii L. Petrażyckiego, oraz przez jego ucznia, ale zarazem pilnego słuchacza wykładów Petrażyckiego i uczestnika jego seminarium socjologicznego, Henryka Piętkę, którego była asystentką. Następnie przez profesora UJ, Jerzego Landego, wiernego petrażycjanina, z którym łączyły Ją koleżeńskie więzy, którego twórczości poświęciła osobną rozprawę. Dalej przez swego poprzednika w Katedrze Filozofii Prawa KUL, Jerzego Kalinowskiego i jego nauczyciela, Czesława Martyniaka, którzy nie byli wprawdzie zwolennikami psychologicznej teorii prawa, lecz traktowali ją z estymą i – zwłaszcza ten ostatni – nawiązywali do pojedynczych jej elementów. Wreszcie przez piszącego te słowa, który za Jej zachętą recepcji myśli Petrażyckiego w Polsce poświęcił rozprawę doktorską.

Tekst, który ofiarowuję tu śp. Profesor Hannie Waśkiewicz, dotyczy okresu, w którym rozpoczynała Ona swą pracę naukową, okresu względnej jeszcze wolności nauki w Polsce, z końcem którego Pani Profesor zdecydowała się opuścić Uniwersytet Warszawski, by następnie – na stałe – związać się z KUL-em.

W czasy powojenne polska nauka prawa weszła bardzo osłabiona wskutek strat, jakie – tak jak cała nauka polska – poniosła podczas II wojny światowej.

Dla nauki Leona Petrażyckiego bilans wojenny okazał się tragiczny w stopniu szczególnym – w latach 1939-1945 śmierć ponieśli niemal wszyscy z najmłodszego pokolenia warszawskich uczniów uczonego – potencjalnych jego kontynuatorów: Henryk Ekstein, Stanisława Hermelin, Szymon Kachan, Jerzy Merliński, Jerzy Ossowski, Gerd Skowron, Jerzy Stawiarski, Witold Wedegis...<sup>1</sup>. Na liście strat osobowych nauki polskiej znaleźli się również Waław Makowski, Czesław Martyniak, Michał Orzęcki, Szymon Rundstein, Jerzy Szytkgold, Eugeniusz Wańkowski, Bronisław Wróblewski, Józef Zajkowski, których twórczość w szerszym lub węższym zakresie odwoływała się do ustaleń psychologicznej teorii prawa. Zawierucha wojenna pochłonęła także część nieopublikowanej spuścizny L. Petrażyckiego oraz cały nakład przygotowanego przez młodych petrażycjan z Koła Socjologicznego Studentów UW im. L. Petrażyckiego II rocznika „Prac Socjologicznych”<sup>2</sup>.

Mimo tych strat pozycja nauki Petrażyckiego w polskiej teorii prawa była nadal dość znacząca. Głównym ośrodkiem kultywującym dzieło uczonego był UJ, gdzie w 1945 r. po przerwie okupacyjnej na swoją katedrę wrócił Jerzy Lande. Wśród jego współpracowników w katedrze znajdowali się przez krótki okres Czesław Nowiński (Sawa Frydman) i Aleksander Witold Rudziński (Witold Steinberg)<sup>3</sup>.

Przez kilka pierwszych powojennych lat również w Warszawie, mimo wspomnianych okaleczeń, psychologiczna teoria prawa utrzymała dominującą pozycję, a to dzięki Henrykowi Piętce, kierującemu wówczas tamtejszą Katedrą Encyklopedii i Historii Filozofii Prawa. Oprócz prowadzenia wykładów, ćwiczeń i seminarium na UW i w SGPiS<sup>4</sup>, H. Piętka organizował również prywatne spotkania naukowe, na których głównym przedmiotem dyskusji były idee naukowe Petrażyckiego<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> L i c k i. *Życie i twórczość Leona Petrażyckiego*. W: L. P e t r a ż y c k i. *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*. Warszawa 1985 s. LXI-LXII; t e n ż e. *The Life and Work of Leon Petrażycki (Report at the Scientific Session on Petrażycki. November II. 1976 at the Polish Sociological Association)*. B.m.r. s. 29, 36, 37.

<sup>2</sup> T e n ż e. *Życie* s. LXII. Ocalała jedynie nadbitka pracy S. Hermelin *Z powodu rozprawy prof. J. Landego „O tzw. socjologii nauki”* (Warszawa 1939).

<sup>3</sup> Zob. M. B o r u c k a - A r c t o w a, K. O p a ł e k, K. G r z y b o w s k i. *Działalność naukowa zespołu katedr teorii państwa i prawa oraz prawa państwowego w latach 1945-1954*. „Zeszyty Naukowe UJ” Prawo 1955 nr 2 s. 164.

<sup>4</sup> Zob. Akta osobowe Henryka Piętki. Archiwum UW.

<sup>5</sup> Informację tę uzyskałem od prof. Wiesława Chrzanowskiego, który przygotowywał wówczas (formalnie pod kierunkiem prof. S. Grabskiego) rozprawę doktorską nt. układu ruchów politycznych w Polsce pod koniec XIX w. w świetle teorii Petrażyckiego. Jak wspomina prof. Chrzanowski, w spotkaniach petrażycjan u H. Piętki ok. 1947 r. (2-3 spotkania) brali udział m.in. Cz. Nowiński (S. Frydman) i J. Sunderland, tłumacz kilku prac Petrażyckiego, który – dodajmy –

Podjęmowano również próby obsadzenia Jerzego Lickiego (Finkelkrauta) na katedrze socjologii w Toruniu i w ten sposób uczynienia jej trzecim „centrum petrażydzjanizmu”, lecz próby te nie zostały uwieńczone powodzeniem<sup>6</sup>. Bezskuteczne okazały się również zabiegi o wznowienie działalności Towarzystwa im. L. Petrażyckiego<sup>7</sup>.

Obecność koncepcji naukowych Petrażyckiego w literaturze teoretycznoprawnej tego okresu zaznaczyła się między innymi we wszystkich trzech wydanych wówczas wstępach do prawoznawstwa. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy podręcznik Henryka Piętki<sup>8</sup>, niemal w całości oparty na ustaleniach Petrażyckiego. Drugi to kolejna edycja pracy Antoniego Peretiatkowicza<sup>9</sup>, a trzeci – to opracowanie wybitnego historyka prawa, Stanisława Kutrzeby, w którym odnajdujemy pochodzące od Petrażyckiego i szeroko wówczas akceptowane rozróżnienie norm prawnych i norm moralnych<sup>10</sup>.

Dwie dość obszerne prace, jak zwykle pisane z perspektywy teorii L. Petrażyckiego i prezentujące stanowisko w niej zawarte, opublikował J. Lande. Pierwszą była recenzja z wymienionych podręczników Piętki, Peretiatkowicza i Kutrzeby<sup>11</sup>, drugą – krytyczne omówienie stanowisk w naszej powojennej nauce o moralności<sup>12</sup>. Ponadto ukazało się wówczas wiele prac o różnym charakterze i różnym ciężarze gatunkowym (podręczniki, rozprawy, artykuły naukowe, artykuły publicystyczne), w których zawarte są nawiązania do pojedynczych elementów systemu Petrażyckiego, najczęściej koncepcji polityki prawa i tezy o dwustronnym charakterze normy prawnej<sup>13</sup>. W szerszym zakresie do syste-

---

nawiały później do nich w rozważaniach nt. estetyki (zob. t e n ż e: *Geneza piękna*. „Estetyka” 1961 nr 2 i *Estetyka i sztuka fotografii*. Kraków 1978 s. 38 nn.). Aresztowanie W. Chrzanowskiego uniemożliwiło mu ukończenie rozprawy.

<sup>6</sup> Zob. List Landego do L. Kurowskiego b.d. oraz J. Lickiego do Landego z 29 IV 1948 w: Materiały J. Landego. Archiwum PAN. Warszawa sygn. III-47 nr jedn. 42. Tam też informacja o propozycji objęcia wykładu teorii prawa złożonej J. Lickiemu przez prorektora Akademii Nauk Politycznych, S. Szera.

<sup>7</sup> Zob. List Landego do żony Petrażyckiego, Marii Petrażyckiej z 1 VIII 1945, list Jana Sunderlanda do Landego z 2 VI 1947 i Piętki do Landego z 1 VI 1947. Tamże nr jedn. 42, 43. J. Licki (zob. przyp. 6) informował, że „Czytelnik” zaofiarował Cz. Nowińskiemu opublikowanie *Chrestomatii Petrażydzjańskiej*, a w „Państwie i Prawie” miał się wkrótce ukazać polski przekład znanej pracy Petrażyckiego *O ritualnom ubijstwie i diele Bejlisa*.

<sup>8</sup> *Wstęp do nauki prawa*. Warszawa 1946.

<sup>9</sup> *Wstęp do nauk prawnych*. Wyd. 5. Warszawa 1946.

<sup>10</sup> *Wstęp do nauki o prawie i państwie*. Kraków 1946 s. 10.

<sup>11</sup> J. L a n d e. *Trzy „Wstępy”*. „Państwo i Prawo” 1946 nr 5-6 s. 118-136.

<sup>12</sup> T e n ż e. *O ocenach. Uwagi dyskusyjne*. „Kwartalnik Filozoficzny” 17:1948 s. 241-315.

<sup>13</sup> Np. E. S. R a p p a p o r t. *Polityka kryminalna w zarysie*. Łódź 1948 s. 7, 9, 15, 33, 34-35; Z. I z d e b s k i. *O działaniu społecznym prawa konstytucyjnego*. „Państwo i Prawo” 1947 nr 11 s. 11-21; Z. C i e ś l i Ń s k i. *O roli prawa w ustroju planowym*. „Zryw” 1946 nr 1;

mu tego odwoływały się wówczas prace trzech uczniów J. Landego: Romana Szydłowskiego, Grzegorza Leopolda Seidlera oraz wspomnianego już Aleksandra Witolda Rudzińskiego, które zdawały się zapoczątkowywać kolejną fazę recepcji myśli Petrażyckiego w polskiej jurysprudencji.

R. Szydłowski w pracy *Zagadnienie celowości prawa*, zawartej w jego *Studiach prawnych* (1945)<sup>14</sup>, opierając się na poglądach L. Petrażyckiego, zajmował się problematyką motywacji celowościowej w przeżyciach prawnych oraz polityką prawa. Jego zdaniem włączenie do prawoznawstwa problematyki teleologicznej uzyskało właściwe uzasadnienia dopiero na podstawie teorii i metodologii L. Petrażyckiego. Uważał, że chociaż Petrażycki zasadniczo negował udział elementów celowościowych w przeżyciu prawnym, to jednak w toku swych rozważań dopuszczał tego rodzaju możliwość, aczkolwiek nie wyprowadzał z niej ogólnych wniosków. Wnioski takie starał się wyciągnąć Szydłowski, traktując je przy tym jako uzupełnienie wywodów Petrażyckiego. Podstawowy z tych wniosków głosi, że w niektórych wypadkach w skład przeżycia prawnego wchodzi również wyobrażenie celu. Udział elementów teleologicznych w przeżyciu prawnym zależny jest, zdaniem Szydłowskiego, od stopnia stabilności systemu prawnego. W okresach dużej stabilności udział ten jest niewielki i w postępowaniu człowieka dominującą rolę odgrywa motywacja zasadnicza, specyficznie prawna. Natomiast w okresach przejściowych, gdy system prawny jest mało stabilny, udział elementów teleologicznych (szerzej: motywacji pomocniczej) w przeżyciach prawnych zwiększa się<sup>15</sup>.

W omawianej pracy autor analizował również rolę celu w przeżyciach ustawodawczych, dotykając tym samym zagadnień polityki prawa, którą pojmował identycznie jak Petrażycki. Jedyną wprowadzoną przez niego zmianą było rozszerzenie celu tej polityki poprzez włączenie doń powszechnego dobrobytu. Zdaniem Szydłowskiego celem polityki prawa winien być „powszechny dobro-

---

J. R y c h l i ń s k i. *Problem uświadomienia prawnego*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946 nr 2 s. 28-31; S. H e s s e n. *Prawo i moralność*. „Myśl Współczesna” 1948 nr 2-3 s. 250-272; F. S t u d n i c k i. *Działanie zwyczaju handlowego w zakresie zobowiązań z umowy*. Kraków 1949. Prace Prawnicze nr 4. Polska Akademia Umiejętności; W. S o b o c i ń s k i. *Historia prawa a historia na tle zagadnienia klasyfikacji nauk*. „Życie Nauki” 1946 nr 7-8 s. 30-37; J. G ó r s k i. *Wstęp do nauki prawa cywilnego*. Poznań 1947; W. S i e d l e c k i. *Podstawowe pojęcia prawne*. Kraków 1948; A. S z p u n a r. *Nadużycie prawa podmiotowego*. Kraków 1947; J. K a l i n o w s k i. *Zagadnienia aksjomatyzacji nauki prawa*. „Roczniki Nauk Społecznych” 1:1949 s. 29-46; t e n ż e. *Teoria reguły społecznej i reguły prawnej Leona Duguít. Problem podstaw mocy obowiązującej prawa. Studium filozoficzno-prawne*. Lublin 1949.

<sup>14</sup> Kraków 1945. *Zagadnienie...* było publikowane jako osobna praca już w 1939 r. nakładem Sekcji Wydawniczej Koła Uczniów i Absolwentów Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie.

<sup>15</sup> Tamże s. 12.

byt oraz wszechogarniająca miłość, w rezultacie zaś postęp i doskonalenie się ludzkości”<sup>16</sup>.

Również w drugiej swej pracy *Siła i prawo*<sup>17</sup> R. Szydłowski za punkt wyjścia swych rozważań przyjął teorię Petrażyckiego. Szczególną uwagę poświęcił problematyce prawa oficjalnego, które – jak twierdził – Petrażycki słusznie wyodrębnił spośród zjawisk prawnych, lecz błędnie zdefiniował jako prawo popierane przez władzę państwową. Tak definiując prawo oficjalne, popełnił Petrażycki, zdaniem Szydłowskiego, niekonsekwencję w stosunku do swej teorii, gdyż jako różnicę gatunkową tej klasy zjawisk prawnych podał czynnik pozapsychiczny<sup>18</sup>. Poza tym – kontynuował autor – petrażycka definicja prawa oficjalnego jest tautologią, gdyż określa prawo za pomocą pojęcia państwa, co zwalczał sam Petrażycki. W związku z tym Szydłowski podjął próbę zbudowania takiego pojęcia prawa oficjalnego, które byłoby spójne z teorią psychologiczną. Efektem jego analiz, odwołujących się zresztą do sformułowań Petrażyckiego, jest taka oto definicja: „Prawo oficjalne jest to przeżycie imperatywno-atrybutywne, którego cechą jest z jednej strony świadomość przymusu towarzyszącego stronie imperatywnej – a z drugiej strach przed przymusem towarzyszącym stronie atrybutywnej”<sup>19</sup>.

R. Szydłowski był przekonany, że jego redefinicja petrażyckiego pojęcia prawa oficjalnego czyni teorię będącą źródłem tego pojęcia konsekwentnie psychologiczną. Twierdził ponadto, że uznanie siły, tego – jak pisał – „najbardziej materialnego czynnika”, czyni tę poprawkę „pierwszym krokiem ku materializacji teorii Petrażyckiego”, która – jako „idealistyczna” – „potraktowała siłę po macoszemu”<sup>20</sup>. Ta „materializacja” teorii L. Petrażyckiego miała również być nadawaniem tej teorii konsekwencji.

„Wydaje się – pisał R. Szydłowski – że materializacja teorii Petrażyckiego jest wewnętrzną konsekwencją jej założeń światopoglądowych. Petrażycki był relatywistą. Skoro zaś dla relatywisty nie istnieją nieuchwytnie prawdy naziemskie, winien on oprzeć się na empirycznych i materialnych zjawiskach świata zewnętrznego i wewnętrznego. Metodą indukcyjną winien badać poszczególne zjawiska, bo tylko na tej drodze dojść może do rezultatów, które może udowodnić. Tak więc każdy relatywista grawituje ku materializmowi. I rzeczywiście: spotykamy u Petrażyckiego wiele wypowiedzi świadczących o tym, że i jemu nie było obce to dążenie. Wobec tego usunięcie cech idealistycznych

<sup>16</sup> Tamże s. 41.

<sup>17</sup> Kraków 1946.

<sup>18</sup> Tamże s. 67-70.

<sup>19</sup> Tamże s. 74-75.

<sup>20</sup> Tamże s. 96-97.

dodać może teorii psychologicznej więcej spójności i wewnętrznej konsekwencji<sup>21</sup>.

Tak przedstawia się podjęta przez R. Szydłowskiego – użyjmy jego własnych słów – „próba przerzucenia pomostu między materialistycznym światopoglądem a psychologiczną teorią Petrażyckiego” (s. 6). Już sam fakt, że taka próba jest możliwa, dowodzi – zdaniem Szydłowskiego – „epokowej wartości” tej teorii. „Tłumaczy ona doskonale zjawisko prawne – pisał – nie tylko w ramach światopoglądu idealistycznego, ale jest do przyjęcia, jest słuszna także i dla materialisty. Jest ona tak płodna, iż umożliwia powstanie całego szeregu nowych konstrukcji, których sens nie odpowiada nawet intencji samego jej twórcy [...]. Jest ona jak piękne dzieło sztuki: każdy może w niej dostrzec to, czego łaknie jego myśl [...]. Żaden racjonalnie i logicznie myślący prawnik nie powinien odmówić jej słuszności, lecz winien przyjąć ją za punkt wyjścia i założenie własnych [...] poszukiwań” (s. 6).

Realizację zawartych w powyższym cytacie zaleceń stanowiły pierwsze powojenne prace krakowskiego ucznia J. Landego, Grzegorza Leopolda Seidlera. W rozprawie *O istocie władzy państwowej* za podstawę swoich rozważań na temat władzy państwowej przyjął on twierdzenia, jakie w tej materii wypowiedzieli L. Petrażycki i L. Duguit. Zdaniem Seidlera uczeni ci są głównymi przedstawicielami kierunków realistycznych, których wspólną cechą odróżniającą je od kierunków jurydyczno-formalnych i idealistycznych jest to, że traktują władzę jako zjawisko realne. „[...] Petrażycki i Duguit – pisał G. L. Seidler – śmiało przekraczają zaczarowany krąg świata pojęć i powinności prawnych. W autorytecie tych wielkich nazwisk łatwiej przeciwstawić głośniejszej kelsenowskiej logistyce prawnej realistyczne ujmowanie problemów, a takie założenie przyświecało niniejszej pracy<sup>22</sup>.

Petrażyckańskie ujęcie władzy państwowej jako zjawiska psychicznego nazwał Seidler realizmem podmiotowym, natomiast stanowisko L. Duguita, uwzględniające jedynie przedmiotową zależność między stronami stosunku władzy, a pomijające stronę świadomościową tej zależności, określał jako realizm przedmiotowy. Na bazie tych dwu jednostronnych, ale i – jak uważał Seidler – komplementarnych koncepcji władzy sformułował on własną koncepcję, którą nazwał realizmem integralnym, gdyż – w jego mniemaniu – uwzględnia ona zarówno przedmiotową, jak i podmiotową stronę władzy<sup>23</sup>. W tym ujęciu istotą zjawiska władzy jest „siła płynąca z zależności między rządzącymi a podwładnymi”, przy czym „zależność ta zostaje zawiązana na skutek uznania

<sup>21</sup> Tamże s. 97-98.

<sup>22</sup> *O istocie władzy państwowej*. Kraków 1946 s. 9.

<sup>23</sup> Tamże s. 34.

(akceptacji) władzy przez społeczeństwo i tym samym władza staje się stosunkiem dwustronnym<sup>24</sup>.

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jedną wypowiedź tego autora, zupełnie odmienną od wypowiedzi R. Szydłowskiego. „System Petrażyckiego zbudowany na swoistych założeniach, nadaje się do zupełnego przyjęcia, względnie całkowitego odrzucenia. Wyrwanie pewnych członów z konstrukcji i poddawanie ich krytycznej analizie, może jedynie zaćmić obraz tej jasnej zupełnie koncepcji<sup>25</sup>. Jak zatem przedstawia się stosunek Seidlera do systemu Petrażyckiego? Czy jako „zupełne przyjęcie”, czy jako „całkowite odrzucenie”, bo przecież drogi pośredniej – jak sam autor twierdził – być nie może. W świetle deklaracji Seidlera i wyraźnych nawiązań do niektórych elementów psychologicznej teorii prawa należałoby dać pierwszą odpowiedź. Ale przecież w kilku kwestiach szczegółowych polemizował on z tą teorią, co w myśl cytowanego fragmentu implikować powinno odrzucenie jej w całości. W takiej sytuacji jedynym przekonującym rozwiązaniem wydaje się stwierdzenie, że stosunek Seidlera do teorii L. Petrażyckiego jest właśnie tą trzecią możliwością (częściowa akceptacja, częściowa negacja), której – jak sądził Seidler – bez popadania w sprzeczność, wybrać nie można.

Do „okresu petrażyckańskiego” w twórczości naukowej G. L. Seidlera zaliczyć należy również jego *Rozważania nad normą ustrojową*. W pracy tej postulował on, by nauka prawa konstytucyjnego, ograniczająca się dotychczas do badań dogmatycznych, rozszerzyła swe zainteresowania o badania zjawisk realnych, zastępując w ten sposób monizm metodologiczny metodologicznym dualizmem. Jego zdaniem, właśnie w dualizmie metodologicznym leży „wielkość i żywotność<sup>26</sup> koncepcji Petrażyckiego, „który wykazał, że każda norma prawna ma swój odpowiednik w przeżyciu psychicznym, i tym samym otworzył wrota prawoznawstwu do badań realnych nad prawem” (s. 9).

Postulowane przez G. L. Seidlera rozszerzenie badań nad konstytucją było więc oparte na metodologii Petrażyckiego, co zresztą sam autor kilkakrotnie stwierdzał. Rozszerzenie to rozumiał on jako uzupełnienie dogmatycznych badań nad konstytucją badaniami socjologicznymi, mającymi na celu ustalenie stosunku między normami konstytucyjnymi a działaniem naczelných organów władzy państwowej („badania socjologiczno-statyczne”) oraz poczuciem prawnym społeczeństwa („badania socjologiczno-dynamiczne<sup>27</sup>). Zwłaszcza te ostatnie wykazują bliski związek z teorią Petrażyckiego. Składają się one z dwu

<sup>24</sup> Tamże s. 9.

<sup>25</sup> Tamże s. 19.

<sup>26</sup> Kraków 1947 s. 12.

<sup>27</sup> Tamże s. 36-43, 44-49.

stadiów. Pierwsze, które za Petrażyckim autor nazywał „ściśle teoretycznym, obiektywno-poznawczym” (s. 47), zmierzać mają do przedstawienia, na ile dana norma jest zgodna lub niezgodna z poczuciem prawnym społeczeństwa. Drugie – oceniające – ma natomiast przynieść odpowiedź na pytanie: która z norm, oficjalna czy zawarta w przekonaniach prawnych społeczeństwa (intuicyjna) jest bardziej postępową<sup>28</sup>. Podstawę dla takiej oceny, gwarantującą jej obiektywizm upatrywał Seidler w petrażyckańskiej teorii postępu społecznego, wyrażającego się w zmianach motywów postępowania ludzi i odpowiednich zmianach typów ustrojów społecznych. Tym samym autor ten podzielał poglądy Petrażyckiego na temat motywacyjnego i wychowawczego działania prawa oraz jego tezę, że prawo jest głównym wyznacznikiem społeczno-gospodarczego ustroju państwa<sup>29</sup>. W ślad za Petrażyckim proponowane przez siebie badania nad konstytucją G. L. Seidler traktował jako podstawę programu polityki ustawodawczej. „Metoda socjologiczna w prawie konstytucyjnym – pisał – to realizowanie koncepcji Petrażyckiego na najważniejszym odcinku życia prawnego”<sup>30</sup>.

Nietrudno zauważyć, że wspólną cechą przywołanych powyżej prac Szydłowskiego i Seidlera jest daleko idąca, deklarowana i rzeczywista, zależność od teorii Petrażyckiego. Ich autorzy recypowali zasadnicze elementy tej teorii i w związku z tym można ich uznać za ówczesnych jej zwolenników i kontynuatorów.

Inaczej rzecz się przedstawia z napisaną jeszcze w czasie okupacji rozprawą habilitacyjną A. W. Rudzińskiego pod tytułem *Z logiki norm*, będącą pierwszą w Polsce i jedną z wcześniejszych na świecie większą pracą dotyczącą logiki zdań normatywnych<sup>31</sup>. Autor przejmował w niej niektóre elementy psychologicznej teorii prawa, nie deklarując jednak żadnego do niej stosunku. Mimo braku takich deklaracji praca ta była kolejnym dowodem żywotności koncepcji naukowych Petrażyckiego.

Już samo podjęcie tematu wyrażonego w tytule omawianej pracy, do czego wielokrotnie zachęcał J. Lande<sup>32</sup>, mogło być inspirowane przez petrażyckański postulat rozszerzenia zakresu logiki o obszar „myślenia subiektywno-stosunkowego”, obejmującego między innymi „myślenie normatywne”<sup>33</sup>. O konkret-

---

<sup>28</sup> Tamże s. 48-49.

<sup>29</sup> Tamże s. 52.

<sup>30</sup> Tamże s. 51.

<sup>31</sup> Zob. J. W o l e ń s k i. *Z historii logiki zdań normatywnych: W. Wilkosz i A. Rudziński. W: Logika i jej nauczanie w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1980 s. 61-77.

<sup>32</sup> Kraków 1947 s. 4.

<sup>33</sup> Zob. L. P e t r a ż y c k i. *Nowe podstawy logiki i klasyfikacji umiejętności*. Z rękopisu wydał J. Finkelkraut. Warszawa 1939 s. 40. Zob. T. K w i a t k o w s k i. *Kilka uwag o poglą-*



nych zależnościach pomiędzy stanowiskiem Rudzińskiego a psychologiczną teorią prawa świadczy między innymi jego ujęcie normy etycznej, wiążące ją z procesami emocjonalnymi człowieka. Przez normy etyczne, to jest moralne i prawne, rozumiał on „wypowiedzi, które są słownym wyrazem emocji etycznej i których treścią jest ustanowienie obowiązku (obowiązków) w danym środowisku społecznym”<sup>34</sup>.

Rudziński przyjmował petrażycjański podział norm na intuicyjne i pozytywne oraz operował leżącym u podstaw tego podziału pojęciem faktu normatywnego. Podział ten odgrywał dużą rolę w rozważaniach Rudzińskiego na temat zmiany norm na sądy o normach i na temat weryfikacji tych sądów.

Największą część omawianej pracy poświęcił autor zagadnieniu negacji normy, analizując je nie tylko w płaszczyźnie „logicznonormatywnej”, lecz również „na terenie emocjonalno-psychicznym”. Swoje badania w tym zakresie traktował on jako uzupełnienie teorii Petrażyckiego, która nie uwzględniała negatywnych emocji etycznych, mimo iż – jak zauważał Rudziński – mówiła o repulsywnych emocjach teoretycznych, będących podstawą zdań przeczących. Zdaniem A. W. Rudzińskiego negatywne emocje etyczne odgrywają bardzo doniosłą rolę w rozwoju prawa i moralności. „Są one – pisał – czynnikiem rewolucyjnym wobec dotychczasowych przekonań i nawyków. W nich rodzi się nowe wartościowanie, wykluwają się nowe normy!”<sup>35</sup>. Na podstawie przeprowadzonych analiz krakowski uczyony doszedł do wniosku, że „na terenie psychicznym negacja stosunku prawnego daje po stronie zobowiązanego uprawnienie (a nie obowiązek) czynu przeciwnego, a po stronie uprawnionego daje właśnie obowiązek czynu przeciwnego”<sup>36</sup>. W związku z tym Rudziński krytycznie ustosunkował się do petrażycjańskiej klasyfikacji stosunków prawnych. Zarzucając jej przede wszystkim niekompletność, uzupełnił ją przez dodanie do trzech wyróżnionych przez Petrażyckiego typów – czwartego, w którym przedmiotem obowiązku i przedmiotem uprawnienia jest nieczynienie (*non facere*). Na tak uzupełnionej klasyfikacji stosunków prawnych analizował również przeczenie tych stosunków w płaszczyźnie semantycznej<sup>37</sup>.

Omówione pokrótce prace Szydłowskiego, Seidlera i Rudzińskiego nie wyznaczyły jednak – wbrew temu, co zdawały się zapowiadać – nowego okresu w procesie recepcji myśli L. Petrażyckiego w nauce polskiej. Więcej – z dzisiejszej perspektywy należałoby je uznać raczej za kończące okres poprzedni,

---

dach logicznych Leona Petrażyckiego. „Studia Filozoficzne” 1981 nr 5 s. 81-95.

<sup>34</sup> R u d z i ń s k i. *Z logiki* s. 5.

<sup>35</sup> Tamże s. 20.

<sup>36</sup> Tamże s. 27.

<sup>37</sup> Tamże s. 30 nn.

czy – jak go nazywali niektórzy – burżuazyjny. Przyczyny tego stanu rzeczy miały w przeważającej mierze charakter pozanaukowy.

LEON PETRAŻYCKI'S THEORY IN THE POLISH  
THEORETICAL AND LEGAL REFLECTION OF THE FIRST YEARS  
AFTER WORLD WAR TWO (1945-1948)

S u m m a r y

The paper shows the presence and influence of the scientific theories of Leon Petrażycki, the creator of the psychological theory of law in Polish jurisprudence in the first years after the Second World War. In this period which was the period of relative freedom for science and in which the multitude of standpoints and scientific orientations still abounded the position of Leon Petrażycki was quite strong. It was strong in spite of that almost all his Warsaw disciples from the youngest generation died during the war, and there were many scholars who disagreed with the psychological theory of law, although they more or less drew on some of its elements. In the Jagiellonian University Jerzy Lande, a faithful disciple of Petrażycki's, still taught. His seminar members in the following years called the tune in the Polish theory and sociology of law. At Warsaw University there was Henryk Piętka, the former member of the sociological seminar. His *Introduction to Law* (1946) was based on the conclusions of his teacher. Attempts to put Jerzy Licki (Finkelkraut), the former Petrażycki's assistant professor, at the Chair of the Theory of Law in the newly erected university in Toruń failed.

The studies of young Cracow scholars, which are scarcely known, bore the ever vivid stamp of Petrażycki's scientific ideas. The author devotes particular attention to Roman Szydłowski's publications. Szydłowski sought, among other things, to "lay bridges between the materialistic philosophy of life and the psychological theory of Petrażycki". The author concentrates on Grzegorz Leopold Seidler who drew on Petrażycki's conception of the state's authorities which postulates that in the studies on the constitution there be taken into account legal awareness of society. Finally, he mentions Aleksander Rudziński (Steinberg) who makes use of Petrażycki's conclusion in the problems of the logic of norms.

Stalinism which was permeating learned life in Poland made it that in the end of the 1940s the non-Marxist conceptions were relegated from Polish universities, and even their selective reception was substituted by the holistic criticism from the Marxist point of view. Some of the former enthusiasts of Petrażycki's conception, as for instance G. L. Seidler, soon became their opponents.

*Translated by Jan Kłós*